
niedziela, 21.05.2023

Wniebowstąpienie Pańskie - czyli słów kilka.....

W Ewangelii św. Mateusza słyszymy dziś o jedenastu apostołach, którzy idą na spotkanie z Jezusem. Jeszcze dwa rozdziały wcześniej, w czternastym wersecie, po raz ostatni ewangelista wspominał o dwunastu apostołach. Judasza już teraz nie ma z nimi. Dodatkowo niektórzy spośród jedenastu nie wierzą jeszcze w Jezusa – choć widzą Go zmartwychwstałego, mają wątpliwości.

Podsumowując: już nie dwunastu, ale jedenastu; choć wszyscy klęczą przed Jezusem, to nie wszyscy w Niego wierzą... taki Kościół Jezus zostawia na ziemi. Świadkowie ostatnich chwil ziemskiej obecności Jezusa są jakby zaskoczeni, nieprzygotowani, wybrakowani.

To jednak nie przeszkadza Jezusowi posłać ich na cały świat. Kazać chrzczyć, głosić i nauczać już nie jeden naród, lecz „wszystkie narody”. W pewnym sensie nie dziwi obietnica Jezusa, że będzie z uczniami aż do końca – bo takiej misji nie można wypełnić samemu. Bez Jezusa i bez Kościoła.

Czasem się mówi, że Kościół jest w kryzysie od zawsze. Zapewne w ten sposób próbujemy złagodzić rozczarowanie, ostudzić emocje – jakby ktoś chciał zaznaczyć, że zawsze w Kościele były jakieś turbulencje. I choć taka retoryka ma swoje dobre strony, to raczej nie jest budująca. Bo jak tu się opierać na czymś, co od zawsze jest w kryzysie? Trzeba dodać – albo i od tego właściwie zacząć – że Jezus jest ze swoim Kościołem „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. On obiecał, że nas nie zostawi, bo widząc i znając nas, wie, że bez Niego nie damy rady wytrwać i wypełnić tego, co nam polecono. Być w Kościele to znaczy ufać Temu, który powołał nas do wiary i pomaga nam tę wiarę zachować.